

# Rekultywacja składowiska. Miasto szuka wykonawcy ogrodzenia.

Prace związane z rekultywacją składowiska w Zaolszanych są już na ostatniej prostej. Trwa przetarg na końcowe roboty związane z wykonaniem ogrodzenia i nasadzeniami w pasie izolacyjnym. Po ich zakończeniu obiekt będzie przygotowany na ostateczne zamknięcie.

Proces rekultywacji i robót likwidacyjnych zaplanowano do końca br. Wszystko wskazuje na to, że termin zostanie dotrzymany. Po likwidacji w ubiegłym roku trzeciej z czterech kwater ku końcowi zmierzają prace związane z ostatnią częścią.

Na zakończenie pozostawiono wybudowanie ogrodzenia wokół terenu IV kwatery oraz nasadzenia w jej otulinie. W ramach przywracania obszaru po składowisku przyrodzie pojawi się blisko 290 drzew oraz 300 krzewów. Pagórek kwatery przykryje trawa, powstanie zagajnik złożony z bzów, akacji, brzoź, klonów i sosen w uzupełnieniu niskopiennej roślinności (czeremchy i tawuły).

O kontrakt na prace związane z zagospodarowaniem terenu dawnej IV kwatery składowiska ubiega się siedem firm. Ceny dwóch ofert spełniają finansowe warunki zamówienia. Propozycję w wysokości 237 tys. zł złożyła firma Luxbor z Pyskowic, o 2 tys. zł tańszą przedstawiło przedsiębiorstwo ITC z Baruchowa. Rozstrzygnięcie powinniśmy poznać w najbliższych tygodniach.

Można już ocenić całkowity koszt rekultywacji składowiska. Zrealizowane dotąd i zaplanowane w ostatnim etapie prace pochłoną 13,18 mln zł. Całość środków pochodzi z dotacji Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej z Katowic.

Samorząd Pyskowic zadbał, by proces zamknięcia i rekultywacji składowiska przebiegał pod kontrolą. Działania w tym względzie monitoruje i nadzoruje powołana do tego celu miejska spółka. Pozwala to zagwarantować, że byłe składowisko nie będzie zagrożeniem dla środowiska i mieszkańców Pyskowic. Więcej w zakładce WAŻNE TEMATY.

Źródło: UM Pyskowice